

SKAZANI na sukces

Profesjonalna i sympatyczna współpraca projektanta z inwestorami to klucz do powodzenia projektu. Kiedy architekt wnętrz Weronika Steffen-Lotarska poznała Monikę i Marcina, po krótkim czasie wiedziała, że sukces jest gwarantowany.

TEKST: ANNA LEWCZUK

PROJEKT: V PROJEKT PRACOWNIA PROJEKTOWA, ARCH. WNĘTRZ WERONIKA STEFFEN-LOTARSKA

ZDJĘCIA: DYMITR KAŁASZNIKOW

arch.wnętrz Weronika Steffen-Lotarska

Założycielka pracowni DESIGN BY WERONIKA V Projekt,
www.facebook.com/Vprojekt.Olsztyn/

Pasjonatka samorozwoju i miłośnik designu, wielbicielka dobrej kuchni i muzyki.

Co mnie określa?

Doświadczenie, kompetencje i pasja. Od lat spełniam marzenia klientów chcących, aby przestrzeń, w której żyją i pracują była piękna i funkcjonalna. Eklektyzm stylów i spójna całość to moja droga do unikalnego, ponadczasowego wnętrza.





Monika i Marcin zgłosili się do Weroniki Steffen-Lotarskiej, właścicielki olszyńskiej pracowni V Projekt z polecenia znajomych. Bardzo podobały im się dotychczasowe dokonania projektantki, dlatego uznali, że może im pomóc w aranżacji wnętrza nowego domu, położonego tuż za Ostródą w pobliżu pięknego lasu. Cudowne okoliczności przyrody gospodarze mogli podziwiać przez obszerne przeszklenia, które otwierają lokum na otaczającą je naturę. Do pełni szczęścia brakowało im jedynie komfortowo urządzonej sypialni, która sprawi, że po ciężkim dniu w pracy z przyjemnością będą tu wracali.

STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ

W momencie zamawiania projektu w pracowni Weroniki Steffen-Lotarskiej, Monika i Marcin jeszcze nie byli świadomi, że ich rodzina wkrótce się powiększy. Kiedy dotarła do nich wspaniała nowina, stało się oczywiste, że do zaplanowanych pomieszczeń trzeba zaaranżować jeszcze jedno – pokój dla córeczki.

– Inwestorzy nie mieli sprecyzowanych oczekiwań co do stylu aranżacji. Po obejrzeniu moich poprzednich realizacji, postanowili mi całkowicie zaufać. Takie podejście okazało się strzałem w dziesiątkę, ponieważ w zasadzie bez zmian zaakceptowali pierwszy projekt – z uśmiechem wspomina architekt wnętrz Weronika Steffen-Lotarska.





Kiedy projektantka dotarła na miejsce, aby obejrzeć pomieszczenia, po chwili zrozumiała, co będzie pierwszym dużym wyzwaniem. Jej oczom ukazała się bowiem, zlokalizowana niemal na środku... niewielka gościnna toaleta.

– Postanowiłam, że zrobię wszystko, aby to pomieszczenie stamtąd usunąć i przenieść je w bardziej stosowne miejsce. Zależało mi na reprezentacyjnej przestrzeni dziennej, dlatego niewielkie WC zorganizowałam we wnęce pod schodami, a w jego miejscu zaplanowałam kąpielnię jadalnianą – dodaje projektantka.

EKLEKTYZM KONTROLOWANY

Inwestorzy zadeklarowali, że lubią ciepłe w dotyku drewno, surową w wyrazie cegłę oraz jasne kolory, utrzymane w duchu skandynawskim. Wszystkie te elementy stały się dla projektantki ideą przewodnią aranżacji.

– Najlepiej czuję w stylu eklektycznym, choć rzadko mam możliwość realizacji go podczas pracy z inwestorami. Zawsze jednak staram się ich przekonać do mieszania różnych estetyk, co pozwala na uzyskanie interesujących, nieoczywistych efektów. W tym domu połączyłam styl skandynawski z wątkami zaczerpniętymi z loftów. Jasne kolory i naturalne materiały świetnie czują się w towarzystwie industrialnych lamp czy metalowych mebli i dodatków – zauważa projektantka.

Materiałem, który wyróżnia się zdecydowanie na tle pozostałych jest zjawiskowa dębowa deska w wybarwieniu nordic white, pochodząca z oferty firmy Styl Drzewa. Piękny rysunek słojów i barwa drewna zachwyciły inwestora, który zobaczył je przy okazji jednego z wyjazdów. Deska spodobała mu się do tego stopnia, że polecił, aby materiał został zastosowany niemal we wszystkich wnętrzach.





DĘBOWA KRÓLOWA

Dębowa deska, położona na podłodze, na suficie i na ścianach stała się kompozycyjną ramą, eksponującą przestrzeń jadalni. Na jej tle pięknie prezentuje się wykonany na zamówienie stół z jasnoszarymi krzesłami. Drewniany motyw na ścianie pojawia się również w sypialni, gdzie zdobi ścianę za łóżkiem oraz część sufitu przy garderobie. Deska stała się ponadto inspiracją do obłożenia bielonym drewnem prowadzących na piętro schodów, jak też do zastosowania płytek imitujących ten materiał w salonie kąpielowym. Interesującym towarzystwem dla drewna w przestrzeni jadalni jest ściana udekorowana surową cegłą w szarym odcieniu. Obok fabrycznych lamp, metalowej, malowanej proszkowo witryny i balustrady schodów, wykonanej ze stalowych, napiętych linek, wprowadza do wnętrza estetykę charakterystyczną dla loftów. Projektantka konsekwentnie stosuje ten materiał również do dekoracji ściany w toalecie, gdzie fakturę cegły podkreśla smuga światła ledowego.





Z KROPLĄ KOLORU

Do bielonych desek, które zbudowały charakter większości pomieszczeń w domu, Weronika Steffen-Lotarska postanowiła dodać kroplę koloru w postaci błękitnych zasłon w salonie oraz tego niebieskiego odcienia na ścianach. Na tle jednej z nich stanął wymarzony fotel inwestora – model Egg autorstwa Arne Jacobsena. Dodatkowym akcentem kolorystycznym w salonie jest nowoczesny obraz autorstwa Iwony Bilskiej, przedstawiający kobiecą sylwetkę. Jego niezwykła siła wyrazu sprawia, że wnętrze nabrało artystycznego sznytu.

– Bardzo cenię rolę sztuki w przestrzeni i chętnie wprowadzam ją do swoich projektów. Plakaty, obrazy, czy grafiki nadają pomieszczeniom unikatowy charakter – przekonuje projektantka.

Jedną ze sztuk w najlepszym wydaniu jest również praca artystów-stolarzy, którzy siłą swojego rzemiosła wzbogacili wnętrza ostródzkiego domu. Większość obecnych tu mebli została wykonana na zamówienie przez manufakturę Alfamebel z Olsztyna. Zabudowa kuchenna, loftowa witryna, meble łazienkowe, garderoba, sypialniane łóżko, czy komoda z shuttersów – to dzieła utalentowanych stolarzy.

– Z manufakturą Alfabel współpracuję od lat i cieszę się, że trafiłam na profesjonalistów, którym mogę zaufać. To oni perfekcyjnie wykonują na wymiar zaprojektowane przeze mnie meble czy okładziny ścienne. Takie elementy sprawiają, że wnętrze jest niepowtarzalne – twierdzi projektantka.





KĄŻDY MA MARZENIA

Inwestorzy, choć nie mieli sprecyzowanych oczekiwań co do stylistyki wnętrza, zasugerowali projektantce kilka drobnych życzeń aranżacyjnych. Oprócz wypatzonego przez Marcina fotela, w domu miała się koniecznie znaleźć wolno stojąca wanna, o której marzyła Monika.

– Bardzo się ucieszyłam na tę sugestię, gdyż uwielbiam takie wanny – uśmiecha się Weronika Steffen-Lotarska. Zarówno wannę, jak i baterie wybraliśmy z oferty firmy Excellent. Gospodyni życzyła sobie również, aby w łazience małżeńskiej znalazły się dwie umywalki. To praktyczne rozwiązanie sprawia, że w porannym pośpiechu można pobyć razem odrobinę dłużej – dodaje projektantka.

COŚ SPECJALNEGO

Wnętrze, z którego Weronika jest szczególnie dumna, to zlokalizowana na piętrze sypialnia. Obok niej na górze mieszczą się wspomniany salon kąpielowy, obszerna garderoba, pokój dziecięcy oraz gabinet gospodarzy. Projektantka lubi sypialnię za prosty, skromny, może nawet nieco surowy charakter. Miejsce to sprzyja regeneracji sił i odpoczynkowi, a aurę relaksu potęgują wspaniałe widoki za oknem. Inwestorom z kolei trudno jest wskazać pomieszczenie, z którego są najbardziej zadowoleni. Projekt w całości spodobał im się tak bardzo, że postanowili poprosić Weronikę o kolejne pomysły, tym razem na zaaranżowanie domowej piwnicy.

– To będzie coś specjalnego! – tajemniczo uśmiecha się pani architekt. Czas spędzony z Moniką i Marcinem dostarcza mi wiele radości. Taka współpraca to marzenie każdego projektanta. Kiedy na swojej drodze spotykam tak wartościowych, wspaniałych ludzi, robię wszystko, aby stworzyć im równie wspaniałe wnętrza – puentuje Weronika Steffen-Lotarska. ■